

SŁOWO

Wilno, Sobota 27-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowinjii o 25 proc. drożej.

Propaganda czeska.

Jednym z najciekawszych rysów w życiu obecnej Republiki Czeskiej, oraz w polityce jej rządu, jest dążenie do zgrupowania w granicach Czech, w orbicie wpływów czeskiej kultury, oraz czeskiej myśli państwowej jaknajwiększej ilości inteligencji narodów zamieszkujących niegdyszy tereny Imperjum Rosyjskiego.

W Czecho-Słowacji, jak dziś to już jest u nas prawie powszechnie wiadomo, znalazł gościnny przytułek cały szereg politycznych emigrantów z Rosji Sowieckiej i z Polski. Samych studentów ukraińców, pochodzących w znacznej mierze z ziem, wchodzących obecnie w skład Państwa Polskiego, rząd czeski utrzymuje 1896 osób, studentów-białorusinów jest około 220. Wiemy także o kilku tysiącach studentów rosyjskich, studujących w Pradze oraz o pewnej ilości koczaków kubańskich, którzy w tej chwili też pretendują do miłana oddzielnej narodowości. Oprócz tego, władze czeskie utrzymują Uniwersytety ukraiński (dwa wydziały: filozoficzny i przyrodniczy) i rosyjski (jeden wydział: prawny), w Pradze, Ukrainską Akademię gospodarczą w Podebradach, podobno bardzo dobrze zorganizowaną, Ukraiński Instytut Pedagogiczny, Ukraińskie kursa maturalne w Józefowie, gimnazjum rosyjskie w Brnie, wypłacają żołnierzom i oficerom armii ukraińskiej, okazują wszelkie poparcie emigracyjnemu działaczom białoruskim i ukraińskim i t. d. Wszystko to wymaga ogromnych rozchodów i musi szalenie obciążać budżet państwowy.

To też, gdy w sierpniu roku bieżącego, jako korespondent „Słowa” na zjazd unijny w Wielehradzie, przejeżdżałem przez Czechy, szczególnie ciekawymi dla mnie były te doktryny i te prądy, nurtujące w społeczeństwie, które pchną politykę czeską w podobnym kierunku. Do tego też tematu usiłowałem sprowadzić rozmowę z każdym inteligentem czeskim, ukraińskim lub białoruskim, z którym tylko mi się zdarzało w czasie swego pobytu w Republice Czecho-Słowackiej bliżej zetknąć. Poniższe uwagi stanowią własnie sąd o wytoczonych obecnej polityce czeskiej, który w wyniku owych rozmów sobie wyrobiłem.

**

Ogólne podłoże, które umożliwi rządowi prowadzenie bez wywołania żadnych większych fermentów we własnym społeczeństwie tej niezmiernie kosztownej akcji, stanowią bezprzecznie istniejący w całym czeskim społeczeństwie bardzo żywy sentyment dla idei braterstwa słowiańskiego. W oczach każdego Czecha ukraińcy i białorusini są narodowościami słowiańskimi, uciśkanymi dziś przez Polskę. Rosyjska inteligencja, która nie chce zmieścić swojej myśli i woli w ciasnych ramach ideologii komunistycznej, jest warstwą niesłusznie krzywdzoną przez rząd Sowietów. Wszystkim więc im należy podać rękę bratniego wsparcia.

Ale z uczuciem tym łączy się marzenie o przyszłej wielkiej roli Czech w życiu i rozwoju całej Słowiańszczyzny, marzenie o przyszłej roli narodu Czeskiego w dziele pojednania i zespolenia słowiańskiego. Jest to swego rodzaju imperja-

lizm, lecz nie imperjalizm te-rytorjalnych zaborów, a raczej imperjalizm ducha i myśli, oraz imperjalizm ekspansji gospodarczej; jest to dążenie do rozszerzenia wpływów swojej kultury, oraz swego przemysłu na cały szeroki i liczny świat słowiański. W związku z tym Czesi marzą o stworzeniu z Pragi centrum kulturalnego i politycznego dla całego ruchu słowiańskiego. Prezydent Masaryk, podobno, bardzo często powtarza, iż jego marzeniem jest uczynić z Pragi „Ateny słowiańskie”. I ta myśl jest idea, która ożywia i emocjonuje niejednego czeskiego inteligenta. Praktyczny, tak bardzo dbający o zdrowie fizyczne oraz o dobry stan swoich interesów, Czech staje się nieraz głęboko idealistycznym tam, gdzie chodzi o zagadnienia państwizmu.

Z tą idea jednak w świadomości współczesnego czeskiego inteligenta łączy się i inna jeszcze myśl, inna nadzieja, już o daleko mniej idealistycznym zabarwieniu niż pierwsza. W Czechach w danym momencie jest nadprodukcja inteligencji. Położenie materialne tej inteligencji w stosunku do innych warstw jest stosunkowo uposledzone. Otóż znaczna ilość czeskich inteligentów oczekuje tego momentu, kiedy, po burzach rewolucyjnej i kateklizmach wojennych, na terenach Rosji, Ukrainy i Białorusi zacznie się gorączkowa praca odrodzicza. W Rosji bolszewicy znaczną część inteligencji wytypili; ukraińcy, szczególnie na Ukrainie rosyjskiej, posiadają jej bardzo niewiele; ruch białoruski ma wprost minimalną ilość inteligentów. To też wielu młodych Czechów ożywia nadzieja, że kiedyś, w niedalekiej już może przyszłości, na terenach dawnego Imperjum Carów znajdą oni liczne i wdzięczne warsztaty pracy, które dadzą im możność nie tylko dopomóc do wzrostu potęg i znaczenia bratnich ludów słowiańskich, ale także stworzyć dla siebie lepsze warunki materialnego bytu.

Jedynym współzawodnikiem może być tu Polak, znający świetnie ziemie białoruskie i ukraińskie, posiadający wiekowe tradycje pracy na tych terenach, znający doskonale wszystkie miejscowe potrzeby, wady i braki. Ale tego współzawodnika nikt dziś w Czechach poważnie się nie obawia: Polska do tego czasu potrafi tak gruntownie zabagnić swoje stosunki z białorusinami i ukraińcami, tyle murów psychicznych zbudować, tyle szkodzącej nieświadomości do siebie wybudzić, że wszelka współpraca stanie się niemożliwą. Czesi więc szykują się do odegrania w przyszłości na terenach Białorusi i Ukrainy tej roli, którą dziś na gruncie Litwy Kowieńskiej odegrywują Niemcy.

W Polsce tryumfuje p. Stan. Grabski ze swoją koncepcją spolonizowania Ziemi Wschodnich w drodze polityki gwałtu. Na walce z szyskanami polskiej administracji, na zakładaniu tajnych szkół białoruskich i ukraińskich, na wyrabianiu w sobie umiejętności wykorzystywania wszystkich legalnych i nielegalnych możliwości dla propagandy narodowej rosnie i pręży się narodowa odporność i siła odrodzających się Ukrainy i Białorusi. Wytwarza się powoli tradycja walki z Polską. Na tradycji tej wychowuje się cała generacja mło-

dej inteligencji. Za kilkanaście lat współpraca z Polakami stanie się już psychiczną niemożliwością.

Tak twierdzą politycy czescy, i szykują całą armję kulturalną, która pójdzie na wschodnie rubierze dawnej Rzeczypospolitej, by w życiu ziem naszych zastąpić w znacznej mierze rolę kulturalną, którą tu odegrywali polacy. Wychowanie całego pokolenia inteligencji białoruskiej i ukraińskiej w Czechach, w atmosferze sympatii i uznania ze strony czeskiego społeczeństwa ma spełnienie tych przyszłych zadań ułatwić, ma stworzyć te potężne więzy duchowe, które dla każdego białorusina i ukraińca uczynią inteligenta czeskiego bliższym niż przedstawiciela jakiegokolwiek bądź innej narodowości.

Oczywiście jednak, że Czechom chodzi nie tylko o stworzenie więzów duchowych. Przemysł czeski w tej chwili przechodzi przez pewien kryzys. W kraju jest znaczne bezrobocie. Czechy nie mają zapewnionych nigdzie rynków zbytu. Gdy z Rosją, Ukrainą i Białorusią nawiązane zostaną więzy kulturalne, to napewno w ślad za armją inteligentów, którzy pójdą te kraje odbudowywać, pójdzie inna armja, armja agentów handlowych—zdobywać tereny ekspansji dla czeskiego przemysłu. Dzisiejsza więc ofiarność czeskiego rządu i społeczeństwa w stosunku do ukraińskich i białoruskich braci może przynieść stokrotny zysk jutro.

Przyszłość pokaże, czy na szeroka skalę zakrojona akcja pp. Benesza i Masaryka, daim oczekiwane rezultaty, czy Czechy zdobędą te stanowisko pośród narodów słowiańskich, o którym marzy dzisiejsza inteligencja czeska. W każdym bądź razie polityka obecnego rządu czeskiego służy jasnym dowodem tego, iż o zagarnięcie naszych ziem w orbitę swoich wpływów ubiega się nietylko wielkorosyjski imperjalizm czerwonej Moskwy; ubiega się o to także młody imperjalizm Republiki Czecho-Słowackiej.

S—z.

SEJM I RZĄD.

Narady nad budżetem.

W ministerjum skarbu pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, z udziałem ministrów i referentów budżetowych odbywała się codziennie konferencja budżetowa.

Dotychczas rozpatrzone budżety: prezydium Rady Ministrów, ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum sprawiedliwości, ministerjum robót publicznych, ministerjum pracy i opieki społecznej, ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych.

Na konferencjach tych postanowiono dalsze redukcje personelu, zwłaszcza w niższych instancjach.

W budżecie na r. p. zostanie poraz pierwszy zrealizowana zasadnicza reforma oszczędnościowa, polegająca na daleko idącym zespoleniu władz I i II instancji. Dotychczasowe samoistne organy prowincjonalne poszczególnych ministerjów zostaną w dużej mierze wcielone do województw i starostw.

Zmiany w dyplomacji.

W najbliższym czasie mają zajść zmiany na wyższych stanowiskach w naszych placówkach zagranicznych.

Zmiany te w pierwszym rzędzie dotyczyć mają poselstwa w Paryżu, Londynie i Rewlu. I tak w Rewlu ma być odwołany chargé d'affaires p. Dobrzyński, w Paryżu zamienieni będą radca poselstwa i pierwszy

sekretarz; na to drugie stanowisko upatrzony jest podobno p. Arciszewski, dotychczasowy sekretarz delegacji polskiej przy Lidze Narodów, a na jego miejsce przeszedłby obecny sekretarz poselstwa w Moskwie p. Tarnowski. W Londynie zajdzie narazie zmiana tylko na stanowisku rady legacyjnego.

Na drugim planie zmian i nominacji stoją nasze przedstawicielstwa w Budapeszcie i Pradze.

W związku z temi projektami zmian wezwani są do Warszawy posłowie Chłapowski z Paryża i Skirmunt z Londynu.

Protest Sowietów.

Posel Z. S. S. R. Oboleński złożył w dniu 22 b. m. dyrektorowi departamentu politycznego M. S. Z. p. K. Morawskiemu ustny protest przeciwko poparciu, które rzekomo jest udzielane przez czynniki polskie powstaniu w Gruzji. Poparcie to miało się ujawnić w uchwale Rady Miejskiej w Warszawie w dniu 18 b. m.

P. dyr. Morawski stwierdził, iż jakkolwiek w społeczeństwie polskim niewątpliwie ujawniają się zrozumiałe sympacje dla narodu gruzińskiego, to rząd polski stoi na stanowisku nie wtrącania się do spraw wewnętrznych Z. S. S. R.

Konsulaty rosyjskie w Polsce.

Zgodnie z polsko-rosyjską ugodą konsularną, zawartą w dn. 18 lipca b. r. Rosja otwiera swe konsulaty w Łodzi, Lwowie i Gdańsku.

Polskie konsulaty w Rosji znajdować się będą w Petersburgu, Kijowie, Chabarowsku i Tyflisie.

Sesja Ligi Narodów.

Nowe fiasko p. Galwanaukasa.

GENEWA, 26.IX. (Pat.). W komisji rozbrojeniowej podczas rozpatrywania ostatnich artykułów projektu protokołu komitetu 12 wynika dyskusja w kwestji, czy rewizja istniejących traktatów mogłyby się odbywać drogą procedury rozjemczej.

Minister Skrzyński z wielką stanowczością oświadczył, że podstawa obecnych prac komisji, zmierzających do rozbrojenia, jest bezpieczeństwo, wymagające szacunku, dla prawa, którego kodeksem są istniejące traktaty, i że wszelkie próby wywrócenia tej podstawy obróciłyby w niwecz rezultaty, do których zdążają prace komisji.

Mówca przypominał, że w komitecie 12 panował jednomyślny pogląd, że sprawy związane z ewentualną rewizją traktatów nie będą podlegały procedurze rozjemczej. Minister Skrzyński zażądał, aby w tej, lub innej formie zostało ustalone, że komisja rozbrojeniowa podzieli ten punkt widzenia.

Przewodniczący Politis odpowiedział, że podziela w zupełności tę zasadę, która była jednomyślnie uznana przez komisję prawniczą i oświadczył, że będzie ona wyraźnie zaznaczona w raporcie komisji, jaki przedstawiony zostanie zgromadzeniu.

Następnie zabrał głos delegat litewski Galwanaukasa twierdząc, że kwestja wileńska powinna być wyjęta z pod tej zasady, lecz nikt na uwagę jego nie odpowiedział.

Powódź w Petersburgu.

RYGA, 26.IX. (tel. wł.—s.). „Narodnaja Myśl” donosi z Petersburga: Woda na Nowie podjęta się o 10 stop ponad zwykły poziom, wskutek czego miejscowości, położone wzdłuż brzegów, zostały zalane wodą. W Petersburgu obecnie znajduje się pod wodą „Wasilewski Ustrów”. Komunikacja tramwajowa została wstrzymana. Oddziały milicji i wojsk czerwonych prowadzą akcje ratownicze. Wiadomości o ofiarach w ludziach na razie niema. W nocy z wtorku na środę woda zaczęła ubywać; siła wiatru maleje.

Przyczyną powodzi był szalejący od kilku dni w zatoce fińskiej orkan.

O pretensjach litewskich.

W sprawozdaniu o zebraniu Ligi Narodów pisze p. M. Muret w N-rze 250 „Gazette de Lausanne” pod tytułem „Żele litewskie” następujące wielce wymowne zdania:

„Ostatnie traktaty pokojowe odrodziły Litwę. Zwycięstwo Sprzymierzonych, które nastąpiło w chwili gdy Litwini mieli sobie wybrać panującego narodości niemieckiej, stworzyło z Litwy państwo prawdziwie niezależne i suwerenne. Litwini jednakże uważają iż nie zostali potraktowani z dostateczną życzliwością i zarzucają mocarstwu zwyciężskiemu, że ich skrzywdziły na korzyść Polaków. I oto już lata Litwini wygłaszają swe żale na obydwoch półkulach—P. Galwanaukasa, ich pierwszy Delegat w Genewie stanął na mównicy, aby plakać raz jeszcze nad losami Kłajpedy i Wilna. Uważano kwestje te za uregulowane, uregulowane ostatecznie; lecz wydaje się iż Litwini są zdecydowani nie dać zapanować uspokojeniu.

P. Galwanaukasa przytoczył słowa wypowiedziane przez P. Normand Davis'a, arbitra amerykańskiego, w znaczeniu pojednawczem, z których, wygląda, jakby chciał uczynić pretekst dla wznowienia wojny. „Wy będziecie tak samo w prawie, Panowie, rzeki swego czasu członkom Rady, według słów p. Galwanaukasa, p. Norman Davis, będziecie w prawie poruszyć sprawę od tego miejsca, gdzie moi koledzy i ja będziemy musieli ją pozostawić, i znaleźć środki odpowiednie aby usunąć wszystkie inne powody konfliktów, któreby mogły jeszcze się okazać w dolinie Niemna”.

Trzeba mieć nadzieję, że Liga Narodów nie da się wzruszyć przez takie gadanie. Ma ona inne preteksty do rozwiązania. Pierwszy Delegat Polski, p. Skrzyński, minister spraw zagranicznych, wygłosił pozatem w przeszły czwartek przemówienie wymowne i hejne jako treść, które zgóry odpowiadało na żale litewskiego delegata. Sprawa Wileńska jest zakończona. Polska administruje Wilnem ręką mocną i liberalną. Jest do życzenia aby Litwini się ze swym losem pogodzili.

Naprawdę jest to pewną nieprzyzwołością przyjeżdżać i wygłaszać z mównicy Ligi Narodów iż „najcięższa chmura z zawisłych nad Europą jest chmura wisząca nad Wilnem”. „Jest to też nieznanie miary i grzeszeniem przeciwko uczuciu proporcji”. Tyło p. Muzel. Byłoby faktycznie do życzenia, aby Rząd litewski raz wreszcie—w myśl zdania obiektywnego szwajcarskiego autora wym. artykułu—pogodził się ze swym losem i kwestja Wilna, dawno załatwiona, przestała budzić przedstawicieli zagranicy i Ligę Narodów.

E. H. C.

Kaukaz pławi się we krwi.

RYGA, 26.IX. (tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Bolszewicy rozstrzelali w Ouzurgetach starego przeora, b. członka Zarządu Synodu Gruzjińskiego eksarchatu Macziwarini. Macziwarini został rozstrzelany za to że wauk jego urządził w ogrodzie, w majątku gdzie zamieszkiwał, skład broni oddziałów powstańczych. W Tyfliskich opozycyjnych kołach komunistycznych panuje oburzenie z powodu bestjałskiego znęcania się w czasie badania aresztowanych członków komitetu parytetowego, których później rozstrzelano. Twierdzą tutaj że opublikowane w sowieckiej prasie oświadczenie członków komitetu parytetowego o uznaniu władzy sowieckiej było wymuszone kilkudniowym torturowaniem aresztowanych.

Nowa narada bałtycka.

RYGA, 26.IX. (tel. wł.—s.). Kurują tu uporeczywe pogłoski, że w najbliższej przyszłości projektowana jest zwrotanie do Rygi konferencji ekonomicznej przedstawicieli Litwy, Łotwy i Estonji. Na konferencji mają być omówione sprawy związane z wprowadzeniem w życie uchwał kowieńskiej konferencji państw bałtyckich.

Sprawy gospodarcze.

Specjalny kredyt rolniczy na zbiór okopowizny.

Na skutek starań Związku Banków Rolniczych w Polsce Bank Polski przeznaczył dwa i pół miliona złotych tytułem jednorazowego kredytu na pomoc rolnikom przy zbiorze okopowizny. Przy podziale powyższej sumy pomiędzy poszczególne działy Rzeczypospolitej, na kresy północno-wschodnie przypadło 325.000 złotych. Z przyznanych funduszy będą wydawane pożyczki na termin trzymiesięczny na warunkach opatrzone dwoma podpisami ziemian i żyrowane przez upoważnionych do tego Bank.

Na mocy pisma Naczelnej Dyrekcji Banku Polskiego z dnia 25 b. m. został upoważniony do dysponowania kredytami na kresy północno-wschodnie Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Adama Mickiewicza 17, który też przyjmuje zgłoszenia na pożyczki.

Odroczenie podatków ze względu na nieurodzaj.

Ministerstwo skarbu nie chce zarządzić generalnego odroczenia ze względu na nieurodzaj, natomiast zgodził się na odterminowanie rat w poszczególnych wypadkach w których będą podane wyczerpujące wyjaśnienia powodów dla których podatek majątkowy nie mógł i nie może być w terminie spłacony, np.:

- 1) Nieurodzaj (liczba siarna zebranego w tym roku w stosunku do roku ubiegłego).
- 2) Niemożność otrzymania dotychczas pożyczki w listach zastawnych dolarowych z powodu, że Wileński Bank Ziemiński pożyczek nie wydaje, a w T-wie Kredytowem natrafiono na duże trudności ze względów formalnych.
- 3) Brak hipotek i kosztów związane z zaprowadzeniem takowych.
- 4) Zastój w handlu drzewem i niemożność spieniężenia nawet gotowych materiałów drzewnych.
- 5) W wypadkach zabrania ziemi pod osadnictwo wojskowe obliczenie przybliżonej należności od Skarbu, która dotąd nie jest wypłacona.

Oczywiście, że punkty te muszą być traktowane indywidualnie i

wykazane dane muszą ściśle odpowiadać rzeczywistości.

Musimy przytem podkreślić, że osoby będące w stanie uścielić się z podatku majątkowego muszą go zapłacić i nie mogą prosić o odroczenie, ponieważ to może zaszkodzić sprawie ogólnej.

Bank Rolny.

Nowa działalność Banku Rolnego zblizona jest do dawnej działalności Banku Włociańskiego.

Nad Bałtykiem.

Zakup złota przez Łotwę.

Podług „Lietuvos Žinios“ Bank Łotewski zakupił w Londynie 400 kg. złota dla pokrycia pieniędzy papierowych. Złoto przechowywane jest w „Bank of England“, gdzie Łotwa posiada już 2.206 kg. czystego złota.

Długi łotewskie.

Jak donosi „Lietuvos Žinios“, zagraniczne długi łotewskie zmalały o 53 milionów łatów do 30 milionów łatów czyli spłacono już 23 milionów łatów. Dług należny Francji (16 milionów franków) został całkowicie spłacony. Kończą się również rozrachunki z Norwegią (6 milionów koron). Pozostała jeszcze do spłacenia pożyczka, zaciągnięta w Ameryce.

Na pograniczu rosyjsko-łotewskim.

Podług „Lietuvos Žinios“, w Łotwie po naradzie administracyjnej uchwalono zreformowanie straży pogranicza łotewsko-rosyjskiego. Liczba strażników zostanie powiększona. Nie będzie się więcej udzielało, w obrębie pogranicza, nowych koncesji handlowych.

Łotwa za unję pieniężną z sąsiadami.

Czasopismo łotewskie „Latvijas Vestnesis“ propaguje unję pieniężną pomiędzy Łotwą, Litwą a Estonią. Za jednostkę monetarną może być przyjęty frank szwajcarski, który już został wprowadzony na Łotwie, i w Polsce a wkrótce wdrożony go i Finlandja. 2 lity można uważać za równowartość 1 franka szwajcarskiego. Powinno być więc zrewidować swą reformę finansową Estonja, kasując koronę jako jednostkę monetarną i wprowadzając natomiast frank. (Wilbi).

Nota Sowietów.

WARSZAWA, 26.IX. (A.W.). Rząd Sowiecki odpowiedział na notę Polską, protestującą przeciw oświadczeniu Rakowskiego, złożonym w sprawie Małopolski Wschodniej w Londynie. Odpowiedź Sowiecka dowodzi, że artykuły 2 i 3 Traktatu Ryskiego są dobrze znane rządowi Sowieckiemu ale z nich bynajmniej nie wynika uznanie przynależności Galicji Wschodniej. Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie Małopolski Wschodniej nie jest dla Sowieckich obowiązująca, a rząd Sowiecki uważa, iż sprawa ta nie jest sprawą wewnętrzną Polski lecz przeciwnie problemem międzynarodowym. Wreszcie nota wyraża zdziwienie, że De-

Bank Rolny ma obecnie wydać pożyczki przy parcelacji w listach zastawnych, które mają być przyjmowane na podatek majątkowy w 90 proc. wartości nominalnej.

Warunkiem pożyczki jest jednak założenie oddzielnej ksiązki hipotecznej dla parcelowanej ziemi.

Bank Rolny kupuje za gotówkę całe folwarki lub majątki na parcelację.

legat Polski przy tak zwanej Lidze Narodów głosował za rezolucją w sprawie Gruzja, co Sowiety uważają za akt wtrącania się w wewnętrzne sprawy Rosji.

Liczba komunistów w S. S. S. R.

RYGA, 26.IX. (Tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Według ostatnich danych statystycznych, komunistyczna partja rosyjska liczy 336.400 członków i 212.330 kandydatów. Ta olbrzymia liczba komunistów jest rezultatem t. zw. „lenińskiego poboru“.

Final sprawy o szpiegostwo.

„Rytas“ donosi: w Rydze zakończyła się już głośna sprawa o szpiegostwo. W sprawę tą byli zamieszani członkowie miejscowego przedstawicielstwa sowieckiego. Oskarżeni o szpiegostwo zostali skazani na 8-letnie więzienie. (Wilbi).

Zbrojenia Sowietów.

RYGA, 26.IX. (tel. wł.—s.). „Siewodnia“ podaje następujące ciekawe dane o stanie floty sowieckiej. W skład terenowej czerwonej floty na Bałtyku wchodzi: linjowe okręty „Marat“ (były Petropawłowski), „Paryska komuna“ (Sewastopol) i „Gangut“; krążowniki „Aurora“, „Swietłana“, „Butakow“ i „Spirydow“; łodzie podwodne: „Jaguar“, „Forel“ i „Kuguar“, i następnie dwa dywizjony torpedowców typu „Emir Bucharski“ i „Nowik“. Poza to eskadra bałtycka posiada kilkanaście łodzi podwodnych zagranicznego pochodzenia, które jednakże montowano w stoczni kronsztadzkiej przez inżynierów niemieckich.

Załoga floty ogółem wynosi 8.000 ludzi, licząc w tem i oddziały obrony brzegów.

Ostatnio komisariat ludowy do spraw morskich opracował dwa projekty zwiększenia floty bałtyckiej. Pierwszy projekt nazwany jest „małym“ i zostanie niezwłocznie wykonany, drugi „duży“ przewiduje budowę jednostek bojowych na wielką skalę.

W myśl pierwszego projektu, pod kierownictwem znanego z czasów przedwojennego regim'u inż. Kryłowa, zostaną zbudowane 2 lekkie krążowniki ogólnej pojemności 3.200 ton o szybkości 28—28 węzłów na godzinę. Uzbrojenie krążowników ma się składać z 6 armat sześciocalowych, 4—75 milimetrowych i 2—47 milimetr. dla obrony

przed samolotami. Budowa obliczona jest na 4 lata.

Pozatem postanowiono przystąpić do budowy 4-ech torpedowców nowego typu pojemności 1400 ton i szybkości 36 węzłów na godzinę, 7 miu łodzi podwodnych od 950—1150 ton pojemności, 8 pancernzonych kutrów dla obrony brzegów.

Flota czarnomorska również zostanie zwiększona o 16 jednostek bojowych. Dla flotylii Syberyjskiej i Północnej rozpoczęta budowa 6 łodzi kanonierskich.

Wszecchrosyjski centralny komitet wykonawczy wyasygnował 50 milionów rubli złotem na powyższe cele.

Wyrok w sprawie Needry.

RYGA, 25.IX. (tel. wł.—s.). Onegdaj zakończyła się rozprawa o zdradę stanu przeciwko pastorowi Andrejewi Needrze. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący Needrę i Dr. Wankina na 6 lat twierdzy, które, po zastosowaniu amnestji, zmniejszono do 3 lat. Jednocześnie został zaliczony areszt prewencyjny dla Wankina 1 rok i 2 miesiące, a dla Needry 4 miesiące.

Trzeciego oskarżonego w sprawie Needry Ausberga skazano na rok i 6 miesięcy twierdzy, lecz po zastosowaniu amnestji zwolniono. Wszystkich skazanych pozbawiono praw stanu. obrońcy Needry i Wankina złożyli skargi apelacyjne.

Wyrok śmierci.

Ostatni akt tragedji w Maculewiczynie, w czasie której zginęli dwaj przodownicy P.P. s. p. M. Aniot i W. Korzon, rozegrał się w poniedziałek dnia 23 b. m. przed Sądem Doraźnym w Nieswieżu.

Na ławie oskarżonych zasiadli trzej bandyci: Jankiel Falewicz, Mikołaj Łuszkiewicz i Mikołaj Niedźwiecki.

Sąd Doraźny składał się: przewodniczący p. Bochwic, Prezes Sądu Okręgowego, sędziowie p. Murzicz i p. M. Górski, oskarżał Podprokurator Czudzinowicz.

W czasie przewodu sądowego stwierdzono (do czego sami oskarżeni przyznali się) przynależność oskarżonych do jednej z najmniejbezpieczniejszych band, jak również i to, że strzelali oni do policji.

Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

25 wyroków śmierci.

RYGA, 26.IX. (Tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Czarnomorski-Kubański Sąd Okręgowy wydał wyrok skazujący 25 członków kubańskiej kontrrewolucyjnej organizacji. Prośbę skazanych o ulaskawienie Wcik odrzucił.

Wybuch kotłów parowych.

WARSZAWA, 26.IX. (Pat.). Dziś o godz. 7 min. 15 rano na dworcu odjazdowym Warszawa Główna nastąpił wybuch kotła parowego, umieszczonego w kotłowni, służącej do ogrzewania pociągów zimą. W kotłowni znajdowały się 3 kotły, jeden mniejszy, dwa większe. Jeden z większych kotłów wybuchł, niszcząc siłą eksplozji budynek kotłowni od ulicy Chmielnej. Wybuch pociągów z sobą ofiary w Ludziach. Zabity został palacz kotłowni Król, ranie 4 osoby z posród przechodniów na ul. Chmielnej oraz urzędnik ambulansu pocztowego. Część kotła parowego wyrzucona została siłą wybuchu na stojący opodal na torze wagon, w którym przebywał został dach. To jednak nie pociągnęło za sobą ofiar. Wybuch nastąpił w czasie próby ogrzewania instalacji. Natychmiast po wybuchu zjawił się na miejscu katastrofy p. minister kolei oraz specjalna komisja z ramienia Dyrekcji Kolejowej z sędzią śledczym i ekspertem towarzystwa dozoru nad kotłami, którzy ustalają przyczynę eksplozji.

Tajemnicze pożary.

NOWOGRÓDEK, 26.IX. (Pat.). W dniu 25 b. m. pożar zniszczył znaczną część miasteczka Dereczyn pow. Slonimskiego. Spłonęło 44 domy mieszkalne i 17 zabudowań. Straty są ogromne.

NOWOGRÓDEK, 26.IX. (Pat.). Dnia 25-go b. m. od niewiadomej przyczyny zapalił się las w powiecie Slonimskim gminie Zdziedziol. Spłonęło przeszło 120 dziesięcin. Policja przeprowadza dochodzenia. Dalszy pożar wstrzymano.

Echa napadu na pociąg.

WARSZAWA, 26.IX. (Pat.). Oba oddziały pościgowe za bandytami, którzy onegdaj dokonali napadu na pociąg, którym zdążył do Łuninca p. wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łowiński, rozwijają akcję w kierunku północnym od kolei Pińsk—Łuniniec na zachód od linii Łuniniec—Baranowicz. Nado w dniu wczorajszym skierowano nowe oddziały pościgowe w kierunku Stołno. Do akcji wciągnięto wszystkie posterunki policji. Tropienie bandytów odbywa się wśród okolic pozbawionych dróg, przeważnie bagnistych i błotnistych, bez połączeń telegraficznych i telefonicznych, wobec czego wszelkie wiadomości o wyniku Pościgu donoszą znacznego opóźnienia.

WILNO, 26.IX. (Pat.). Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że do godz. 18 dnia dzisiejszego ujęto 33 bandytów, z czego 3 poznali pasażerowie napadniętego pociągu, 9 jest silnie podejrzanymi a co do reszty dochodzenie w toku. Pozostali bandyci są już otoczeni. Dalsza akcja pościgowa trwa.

Pierwszorządny Zakład Krawiecki Stanisława KRAUZE

W WILNIE
Wileńska 32 m. 2
I piętro,

otrzymał najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje obstalunki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonywa podług ostatnich żurnali.

Teatr polski.

„Wesele“, dramat w 3-ech aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W atmosferze krakowskiego odrodzenia pod skrzydłami Młodej Polski, w jakimś oczekiwaniu na realizację programu Przybyszewskiego „Sztuka dla sztuki“, padło, jak piorun z chmur przesyconych elektrycznością... „Wesele“. Grano je dnia 16. III 1901 roku. Znano już młodego poetę—autora „Legendy“, „Kłatwy“, „Warszawianki“, „Legjonu“, malarza, ucznia Matejki, twórcy potężnych witrażów, kędy gorący kult Mistrza do przesady Polaki, objawiał się u genialnego ucznia jakimś nadziejskim natchnieniem. Miał już za sobą głębokie studia historyczne i kulturę klasyczną, wrażenia paryskie i przemysłowe na kopcu Kościuszki, na Wawelu i na Skalkach, godzinny. Był jakby duchem Krakowa, duszą miasta od XII wieku do najnowszej współczesności i mógł przemawiać do narodu głosem dawnych widm i żyjących rodaków. Gdy pisał o sobie: „Jestem tylko fantazja, poezja duszy, ale ze mnie, z moich słów przyjdzie potęgę; ja wrócę i państwo stworzę znów“. Było to najcięższe, a zarazem prorocze określenie zadania wielkich duchów, które naród w niewoli wydał ze siebie w mękach. O twórczości Wyspiańskiego pi-

sano wiele, bibliografia wylizana przeszło 80 studjów i szkiców tłumaczących, komentujących jego dzieła, bowiem pilna, pełna myśli bardzo głębokich, sięgających tajemnych przepaści ducha, unosząca się w natchnieniu, zacieraającym czasami swą pierunową siłą przystępność owych myśli, formułowana, jędrna, archaiczna, lub potężna i przejmująca, kazała ludziom myśleć i czuć. I rozumieć rozumieć i zastanawiać się nad temi wielokrotnymi objawami ducha, jakimi były utwory Wyspiańskiego, każdy, syntezujący moment tragiczny duchowości polskiej, w najplastyczniejszym ujęciu, bo przy potężnej fantazji, łączącej wizje malarzkie z literackimi pomysłami niebywałej śmiałości, był też poeta realistą, odczuwającym do dna świadomości „aktualność“ i stany duchowe narodu, którego był, jakże wielce miłującym synem!

W imię tej miłości, mimo, że świadomy jest błędów i niedoli niewolników losu i własnej niemocy, przeciwstawia się całą siłą woli i myśli ślepej Fatum i wielkie bohaterstwo czyni, odrzucając precz płaciznę kiry ofiarńictwa polskiego, bo „gdy męka naród uwiodło, dla mnie żywota prawo!“ On, który latami umierał w męce straszliwej choroby, w tragicznych, potwornych warunkach rodzinnych, wyciągał ręce do stońca wyzwolenia i przy-

sięgał narodowi, że „sięgnie lepszej dolę, zwycięży na tej ziemi, z tej ziemi Państwo wskrzęszę!“

Mimo wszelkie próby, upadki, grzechy, „pchnię i sny“, mająki z chmur i mgły. Mimo, iż nieraz, przeczuwał to, krzątać będzie cała szopka polska, uśpiona, zamagnetyzowana po chwilowych wzdławach łatwą melodyjką, w czekaniu pół sennem, pół świadomem, lekceważąc, przesypiając, przetańcując i przepijając najważniejsze swe dziejowe momenty.

W Wesele, Wyspiański rzucił narodowi w oczy wszystkie jego maski, malowany fałsz, obrazki, wszystką zabawę z przeszłością, papierową już dla dusz przeciętnych, które upojone literaturą, sztuką, łatwymi teorjami społecznymi, stają bezradne, gdy przychodzi czas realizacji pięknych frazesów. Bowiem niejedyn Pan bałamucił się narodowo i demokratycznie, by rzucić ten piękny strój, gdy mu inna zaświata fantazja. Niejedyn spowiedź czynił (za cudze grzechy i domagał się z góry rozgrzeszenia za własne niedojęstwo...)

Przez dwa akty ilustrujące wesele przyjaciela we wsi Bronowice, przesunął nam przed oczami całe społeczeństwo współczesne i związek jaki między niem, a pewnymi szczebelkami przeszłości zachodził. Beznadziejną, strasliwą w swem tragizmie daje w akcie 3-im odpo-

wiedzą na wszystkie szarpania się mikrocosmów ludzkich w poprzednich aktach.

Pałuba słomiana gra im do tańca... śmierci duchowej bez celu, bez czynu, bez woli... Ale w chochole ze słony tkwi wszak krzew pasowej róży; który za każdą wiosną gotów zakwitnąć... Wesele jest jednym z arcydzieł literatury polskiej, które grać będą chyba tak długo, jak Polska istnieje bądźli Taka jest potęga i hipnotyczna sugestia ostatniej sceny, że gorzej czy lepiej grana wywiera wstrząsające wrażenie i nasuwa myśli tysiące.

Innych teraz, niż wtedy, a jeszcze chyba bardziej wstrząsających. Jakże ten człowiek widział przyszłość... Aż dreszcz niesamowitości wstrząsa! Wizyjność i napięcie dramatyczne ostatniego aktu zdołano w Lutni utrzymać, i to się na pochwale reżyserji zalicza. Ale na ogół nie mogło wystawienie Weseła zadowolnić. Dziwna bo była i obśada. P. Plonka — Fiszler woale dobry Gospodarz, wraz z p. Molską stanowili parę dodatnio się rysującą, p. Dunin-Rychłowska znana już od tak dawna jako Panna młoda i teraz nie zawiodła — p. Nerowski (żyd) p. Purzycki (Jasiek) p. Wyrwicz (Nos) p. Kusłówna w podwójnej roli i p. Jarosłowska, grał odpowiednio i umiejętnie podkreślali krótki, urywany, a pełen zna-

czących intonacji tekst Wyspiańskiego.

Ale dlaczego p. Godlewskiego zapakowano w postać Wernyhory, która zresztą dobrze utworzył, zamiast mu dać rolę poety, nieodpowiedniej dla p. Kurnakowicza? Lub dziennikarza, z którego p. Ryhłowski zrobił słobohającego grzesznika, zamiast reżenera zapalczywego na zimno? Stańczyk p. Leśniewskiego był fatalnie nieudany, sędzią rozwalony i włóki słowa jak ciężary. p. Jasińska była dobrą bardzo radczynią, ale p. Frekówna grająca tego roku Rachel, przepałyżowała całą rolę. Doskonale były sceny z p. Hajdugą i widmem Szell (p. Piwiński) dobrze też p. Wrońska i p. Rzecki odegrali swój duet. Pomniejsze role nie raziły niezmiernie, ale naogół było za wiele rozbijania się i pary wchodziły nie w porę.

Co do p. Bystrzyńskiego (Pan Młody) to wykazał te same właściwości co w Gueln, brak dykcji i pamięci, sztywność twarzy i ruchów.

Publiczności, jak na otwarcie sezonu było nie wiele, przy końcu 3-go aktu wychodzone w czasie gry artystów, co było wprost skandaliczne!

czynili się do tak znacznego powiększenia funduszu budowy kościoła.

Miło mi jest również wyrazić gorące podziękowanie Szanownym Panom i Szanownym Panom, którzy tak chętnie a czynny udział wzięli w organizowaniu koncertów, zabaw i zbiorów, a więc przedewszystkiem gorąco dziękuję Pani Dyrektorowej Malinowskiej, p. Marii Odyńcowej, panu posełowi Łaszkiewiczowi, p. doktorowi Talehmajowi oraz p. Gryzina-Lasekowi za ich szczególnie żywy w tym udział. Dziękuję również p. profesorowej Mazurkiewiczowej, p. profesorowej Jasińskiej, pannie Julii O'Brien de Lacy, p. profesorowej Erenkreuzowej, p. profesorowej Sterling-Okuniewskiej, p. Helenie Milicerowej, p. dyrektorowej Czajbowski, p. burmistrzowej Grudzińskiej, p. doktorowej Laskowskiej, pani doktorowej Grodeckiej, p. Gryzina-Lasekowej, p. Marii Undeutsch, p. Zofii Tatarkiewiczowej, pannie Wandzie Laskowskiej, p. Orubowiczowej, p. Z. Jermolowej, p. Zofii Zubelwiczównie, pannie Z. Jabłonowskiej, panu burmistrzowi Grudzińskiemu, p. Pawłowi Krusensternowi, p. Wincentemu Waszkiewiczowi, p. Wincentemu Kamińskiemu i p. Antoniemu Kolendzie.

Za ofiarowane na budowę kościoła, pięknie wykonane olejno dwa obrazy, przedstawiające uroczę brzegi Niemna i Rotniczanki, bardzo dziękuję p. dr. Suchorzewskiej, oraz artyście malarzowi p. Majewskiemu. Wreszcie, gorące Bóg zapłać składam na ten miesiąc wszystkim zarówno Szanownym Kuracjom jak i Obywatelom miejscowym za łaskawe poparcie w jakikolwiek sposób sprawy budowy kościoła w Druskiénikach i powiększenia na ten cel niezbędnych funduszy.

Ks. Stanisław Wejko. Prezes Komit. bud. Kościoła w Druskiénikach.

TELEGRAMY.

Oficerowie francuscy w Polsce.

WARSZAWA, 26 IX. (PAT). Od tygodnia bawi w Polsce szef Oddziału Wyszczolenia francuskiego Sztabu Generalnego płk. Dosse wraz z dwoma wyższymi oficerami sztabu generalnego płk. sztabu gen. Fournier, i płk. lotnikiem Vaisin. Oficerowie ci brali udział w ćwiczeniach kawalerji w Pszczynie na Śląsku, obecnie zaś odbywają podróż krajoznawczą po Polsce zaznając się ze szkołami i oddziałami. Powrót misji francuskiej do Warszawy nastąpi w końcu bież. tygodnia, poczem, po parudniowym pobycie w stolicy, misja powróci do Paryża.

Dekoracja „Polonia Restituta“ członków wojskowej misji tureckiej.

WARSZAWA, 26 IX. (PAT). Dziś o godzinie 13-iej w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych, minister spraw wojskowych gen. Sikorski udekorował członków goszczącej u nas wojskowej misji tureckiej orderami „Odrodzenia Polski“. P. Minister, dekorując oficerów tureckich zachowaniem zwykłego ceremonjału, w przemówieniu swem oświadczył, że fakt ten jest nasytko wyrazem uznania dla ich zasług osobistych,

lecz także wyrazem tej przyjaźni i węzłów, jakie łączą armje polską z armją turecką. Z kolei zwrócił się do pana ministra z podziękowaniem za zaszczyt, jaki spotkał misję turecką poseł turecki w Warszawie Ibrahim Tahri Bey, zaś w imieniu udekorowanych sabrał głos szef wojskowej misji tureckiej gen. Hassan Hadzi Passa, wyrażając swe i swych kolegów głębokie wzruszenie, oraz zapewniając, iż dekoracje będą uważali za wielki honor i zaszczyt dla siebie i dla armji.

Min. Sikorski wyjeżdża do Lwowa.

WARSZAWA, 26 IX. (PAT). W sobotę 27 b. m. minister epraw wojsk. gen. Sikorski wyjeżdża do Małopolski Wschodniej, gdzie kolejno gościć będzie we Lwowie, Stanisławowie i kilku jeszcze garnizonach na tamtejszym terenie. Wyjazd ministra poza wzięciem udziału w uroczystościach odsłonięcia pomnika poległych w obronie Lwowa, oraz wręczenia w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej sztandaru 46 p. p. i 6 p. ułanów ma na celu zadanie ściśle wojskowe, jak stwierdzenie warunków zakwaterowania oraz wyszkolenia garnizonów na terenie województw Małopolski Wschodniej.

Memoriał socjal-demokratów bułgarskich.

WIENIEN, 26 IX. (PAT). „Neue Freie Presse“ podaje treść memoriału wystosowanego do komitetu wykonawczego „2 międzynarodówki“ przez delegata bułgarskiej partji socjal-demokratycznej Janko Sakanowa. Memoriał zwraca uwagę na nieznosne położenie ludności bułgarskiej w Dobrudży, Tracji, Macedonji i w okolicy Carybrudu, oraz zaznacza, że w Moskwie starają się wykorzystać niezadowolenie jakie panuje w tych dzielnicach wśród ludności bułgarskiej, i przeprowadzić „z bolszewizowanie“ Bałkanów. Bolszewicy bułgarscy, powiada memoriał, idą ręką w rękę ze stronnictwem Stambolijskiego i przemycają do kraju broń. Z bolszewizowanie Bułgarii oznaczałoby upadek tego państwa. Sakanow zwraca się do partji demokratów i do ludzkości wogóle, zaznaczając, że byłby już czas położyć kres uciskowi Bułgarów.

Sowiety niezadowolone z traktatu z Anglią.

MOSKWA, 26 IX. (PAT). „Prawda i Izwiestia“ w artykułach wstępnych widocznie inspirowanych piszą, że traktat angielsko-sowiecki nie odpowiada interesom Rosji, a gdyby parlament angielski doko-

nał jeszcze w nim zmian — to traci on wszelką wartość dla Rosji. „Prawda“ zauważa, że byłoby lepiej, gdyby Rosja odmówiła ratyfikacji tego traktatu.

Projekt zbliżenia gospodarczego Małej Ententy z Węgrami i Austrią.

WIENIEN, 26 IX. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Pragi, że Benes, który po powrocie z Genewy miał przybyć do Pragi w końcu miesiąca, przedłużył swój pobyt w Genewie. Jedną z czeskich agencji telegraficznych podaje wiadomość o tem, jakoby ma być opracowany plan ściślej współpracy oraz zbliżenia gospodarczego i celnego pomiędzy Czechosłowacją, Rumunją, Jugosławją, Austrią i Węgrami. Centrum tej współpracy stanowiłaby Praga.

Powodzenie wystawy w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 26 IX. (Pat). Wystawa nasza w Konstantynopolu cieszy się coraz większym powodzeniem, budząc zainteresowanie całego Bliskiego Wschodu. Frekwencja dzienna wynosi przeciętnie 5.000 osób.

Proces Smaragda.

W drugim dniu procesu przeciwko Pawłowi Łatyszenko (Smaragdowi) o zabójstwo metropolity Jerzego, przesłuchano szereg świadków. Między innymi zeznawali poseł Serebranikow, senator Bogdanowicz, adw. Welewski, biskup Pantelejmon i dyrektor wydziału prawosławnego Min. W. R. i O. F. p. Strzałkowski.

Duży snop światła na sprawę rzucił zeznania adw. Welewskiego, który swego czasu był radcą prawnym metropolity prawosławnego w Warszawie. Często rozmawiał z metropolitym o autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce. Metr. Jerzy nieraz zaznaczał, że zachowanie się Łatyszenki jest wprost już niemożliwe, że godzi on jawnie na państwowość polską, że należy koniecznie temu w sposób najenergiczniejszy przeciwdziałać.

pan — panie Władko — powinien Polskę rozwać, a tymczasem pan ją najczywieściej buduje. Tak mówił Smaragd do metr. Jerzego.

Z tego powodu metr. Jerzy nieraz mówił świadkowi, że postępowanie Smaragda jawnie antypaństwowe jest już nie do zniesienia i że należy go się wszelkimi sposobami pozbęd.

Zeznań protoprezbitera kosełola prawosławnego w Polsce Bazylego

Martysa i Walerj. Strzałkowskiego — dyrektora wydziału prawosławnego w ministerjum wyznań relig. i oświecenia publicznego wynika, że metr. Jerzy był przedmiotem napaści z powodu swego stażowiska w sprawie autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce i lojalnego stosunku do Polski.

Po przesłuchaniu świadków, rozprawę odroczone do dnia następnego. Trzecie i kolejne posiedzenie rozpoczęło się od wysłuchania biegłych co do stanu umysłowego oskarżonego.

Ze świata.

Zaopatrywanie samolotów w benzynę podczas lotu. Bardzo ważnym momentem dla długich lotów jest bezsprzecznie w pierwszym rzędzie fizyczna wytrzymałość pilota, jednakże czas trwania lotów zależy jest w pierwszym rzędzie od pojemności zbiorników z benzyną, które znów ze względu na ekonomiczne wyzyskanie nośności samolotów muszą być dość skromnych rozmiarów. Braki te, dające się bardzo odczuwać w komunikacji pospiesznej, szczególnie na liniach międzypaństwowych, możnaby usunąć gdyby udało się samoloty zaopatrzyć w benzynę podczas lotu.

Problem ten zdaje się zrealizowali dość pomyślnie dwaj piloci — oficerowie armji Stanów Zjednoczonych. Startując w San Diego w Kalifornji dokonali lotu 1.000 kl. z szybkością 185 kl. na godzinę w okresie 22 godzin. W czasie lotu zaopatrzone ich w paliwo i oliwę z innego samolotu, który, szybując ponad pierwszy, umożliwił połączenie zbiornika z drugim, zapasowym, za pomocą 15 m. długiego węzła o średnicy 35 mm.

Samolot, mający zaopatrzyć drugi w paliwo, 6 krotnie usiłował zbliżyć się do pod nim szybującego, nim zdołano uchwycić wywieszony z kadłuba wąż i przepuścić benzynę i oliwę. Zaopatrywanie to trwało wazyskiego to minut na przestrzeni 20 kilometrów.

Najlepsze książki świata. Kierownik państwowej biblioteki w Londynie dr. Hagberg Wright, przedłożył komisji dla duchowej współpracy Ligi Narodów, przyjętej przez nią następnie projekt tej treści: „Co roku ma być zestawiona lista 600 najlepszych książek, jakie ukazały się w ciągu poprzedzających 12 miesięcy“. Według planu projektodawcy, kraje, należące do Ligi Narodów, gdzie wychodzi rocznie ponad 50.000 książek, będą miały prawo zgłosić za pośrednictwem odpowiedniego i odpowiedzialnego przedstawiciela 40 najlepszych książek jakie się tam ukazały. W miarę zmniejszenia się wydanych książek zmniejsza się liczba książek zgłaszanych, jednakże przy 5.000 książek ogółem wydanych wynosi jeszcze 10.

Rzecz prosta, iż liczby powyższe stanowią tylko dyrektywę i w pojedynczych

wypadkach ulegać mogą zmianom. Chodzą bowiem przy projekcie dr. Hagberga Wrighta przedewszystkiem o to, aby stworzyć listę książek naprawdę dobrych i możliwie takich dla użytku tak uczących, jak i uczących się, którzy nie są w stanie śledzić za ruchem wydawniczym całego świata i ocenić go krytycznie.

Celem łatwiejszego przeprowadzenia w praktyce tego projektu, ograniczył dr. Hagberg Wright w pewnym stopniu rodzaj książek, mających być wykazanymi w spisie dorocznym, który ma obejmować tylko następujące działy: Historje, ekonomje, politykę, podróże i topografię, nauki ścisłe i literatura i sztuki plastyczne. Między innymi opuszczone zostały na powyższym liście: sport i muzyka.

Nowy typ parowozów turbinowych. Na Wielkobrajskiej wystawie w Wembley można było oglądać nowe typy lokomotyw turbinowych, wybudowane przez Północno-Brytańskie Towarzystwo Budowy Parowozów. Z punktu widzenia technicznego stanowią one niewątpliwie znaczny postęp, aczkolwiek w praktyce dotychczas nie zostały jeszcze wypróbowane. Zasadniczą różnicą polega na bardziej ekonomicznym zużyciu energii pracy w turbinie, niż to można osiągnąć w zwykłej maszynie parowej; braki tej ostatniej są następujące: wobec ruchu tłoka wzdłuż cylindra — tam i z powrotem — koniecznym jest przy każdym obrocie poruszyć dość znaczną masę ze stanu spoczynku, nadad jej ruch przyspieszony potem zwolnić go znowu do stanu spoczynku, i rozpocząć go samą pracę w przeciwnym kierunku; jest to źródłem niepokoju dla maszyny; pozbawienie cylindra i przekładni są znaczne; wreszcie na zwykłych parowozach para z cylindra jest bądź to wypuszczana na zewnątrz, bądź też za pomocą ekschaustora skierowana do komina w celu powiększenia ciągu dla paleniska kotła parowego; posiada ona jednak jeszcze energje, która w tym wypadku jest dla pracy straconą. Turbina tych braków nie wykazuje; para działa w niej stale w tym samym kierunku, co pozwala osiągnąć bardzo wydajność, której sprzyja również wielka wysoka ilość obrotów, dochodząca do 8000 na minutę. Wskutek tego rozmiary turbiny o tej samej sile są znacznie mniejsze, niż zwykłej parowej maszyny (tłokowej).

Kocioł turbinowej lokomotywy jest zwykłego typu, zaopatrzony w przegrzewacz i osobny wentylator dla tworzenia ciągu. gdyż zwykły sposób strumienia pary jest u niemożliwy. Kondensator ochładza się powietrzem, przyozem specjalny wentylator utrzymuje vacuum podczas stania na stacjach.

Zaznaczyć należy, iż firma Krupp w Essen zbudowała pierwszą niemiecką turbinową lokomotywę która obecnie zostanie wypróbowana

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 25 września b. r. (w złotych polskich).

Gotówka:

Dolary 5.18

Czeki:

Table with exchange rates for various locations: Nowy Jork (5.18), Londyn (23.20-23.00), Paryż (27.45-27.32), Wiedeń (7.28), Praga (15.50), Włochy (22.84), Belgja (25.88), Szawajcarja (98.95)

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Skład

T-wa Akc.

„OSTRÓWEK“

Wilno, Zawalna № 51

naprzeciw HALI. Telefon № 391.

Otrzymano na sezon nadchodzący W WIELKIM WYBORZE ZA TRWAŁOŚĆ GWARANTUJEMY

Maneże, Młocarnie, Wialnie, Sieczkarnie.

Ceny pozakonkurencyjne.

BACZNOŚĆ! p.p. Obywatelom sorzedajemy na spłaty po przedstawieniu świadectwa od zarządu gminy.

WIELKI DOBÓR

PERFUMERJI I KOSMETYKI

wszystkich znanych firm: COTY, GUERLAIN, JONES, PIVER, HOUBIGANT, RIGAUD, SIMON, d'ORSAY, ROGER et GALLE, VIOLET i in.

CENY DOSTĘPNE

Polecają Hurtowo-detali sklepy

T-wa J. B. SEGALL S-ka Akc.

1) ul. Trocka 7, 2) ul. Zamkowa 26, 3) ul. Ad. Mickiewicza 5.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA

OTRĄB

SIANA

SŁOMY

ZYTA

MAKI razowej

MAKI pyłowej

MAKI pszennej

SOLI CUKRU

SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiań

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

„Ogłoszenia Lekarskie“

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz ul. A. Mickiewicza 24 Przyj. 9-11 5-6/Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Dr. Marjan Mienicki chor. wener. syfilis i skórne (lecz. szucz. słońcem górsk. ul. Wileńska 34-3 przyjm. od 4-7 pp.

Dr. Witold Klezun POWROCIŁ i wznówi przyjęcie chorych. Choroby wewnętrzne, szczególnie płucne. Garbarska 5-3 od 5-7.

Dr. Czesław Konieczny Chirurgja Jamy ustnej choroby zębów, sztuoz ne zęby. Wojskowym 1 urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kito) Przyjmuje od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6.

Dr. W. LEGIEJKO choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 6-7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. l.

Lekarz-dentysta Julia Bielunas wrócił i przyjmuje od 12-5, ul. Jagiellońska 9-4.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 55-6.

Dr. Wołodzko ordynator szp. Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-7. Zawalna 32.

Wileńska 27 Skład Towarowy ANTONI GŁOWIŃSKI fabryczny skład pończoch i skarpetek dla reklamy w m-cu wrześniu, kupującym mniej 1/2 tuzina ustępuje 10% rabatu, a po nad 1/2 tuzina ustępuje 20% rabatu. Skład poleca kosa i duży wybór materiałów włóknienniczych, wełnianych i bawełnianych.

Wapno palone, mielone, rolnicze w workach poleca Wileński Syndykat Rolniczy w Wilnie, Zawalna 9.

Zdrowisko Nałęczów zakład leczniczy cały rok czynny. Naczelny Lekarz Dr. Med. A. Konosewicz, Zastępca Dr. Med. P. Otmarszteln. Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowscy. Całodzienne utrzymanie z pokojem, światłem elektrycznym, i opieką lekarską, bez bilansu pościelowej, od 7 złotych wwyż zależnie od wielkości pokoju.

Blisze informacje listownie: poczta Nałęczów, z. Lubelska, Administr. Zakładu —

Lustra TREMO, TOALETOWE, do szaf i kredensów. Szko szlifowane i w oprawie miedz., szuby okienne TANI O hurtownie i detalicznie POLECA REJZENBERG, ul. WIELKA 35.

Starszy przodownik lat 31 sympatyczny, posiadający gotówkę pragnie się ożenić z panną lub wdową, któraby posiadała własny interes, sklep lub kawiarnię. Zgłoszenia pisemne do Biura Reklamowego pod „Przodownik“.

24 września u Góry Zamkowej na lawce zapomniał K. Francuzowicz kaset młodocianych utworów swoich wraz z sonetami. Na Łosławca (koło Lwowska) nocą 25 zgubił rękopis pod tytułem „Młodość Cyganki“ (pocmat liryczny). Proszę uczciwego znalazcę o zwrot pod adresem: Chełmska 74, m. 2. Proszę wszystkie gazety o przedrukowanie.

Bronzy z Warszawy STATUETKI, BIJUSCIKI, PŁASKORZĘBY, MEDALJONY i t. p. w sali „Apollo“ na wystawie rzeźmiści i sztuki

Młodziemciu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyrazem wykształceniem, ex zlemtantna z Wileńszczyzny, stryjowanego doświadczonego przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniądze jak też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „SŁOWA“ przyjmują w zwykłych godz. urzędowania między 9-3